Rodzińska, Aleksandra

"Irish Kings and High-Kings", Francis John Byrne, Londyn 1973 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 65/4, 743-745

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Francis John Byrne, *Irish Kings and High-Kings*, London 1973 s. 341.

Na próżno szukalibyśmy w dotychczasowym dorobku historiografii w języku angielskim opracowania historii Irlandii przednormandzkiej. Zadania tego podjął się F. J. Byrne, profesor w University College w Dublinie ,autor publikacji o tematyce celtyckiej oraz średniowiecznej; jest on jednym z trzech redaktorów planowanej przez Royal Irish Academy dziewięciotomowej „A New History of Ireland".

Omawiana książka jest pomyślana po części jako synteza istniejących opracowań monograficznych, a po części jako udostępnienie materiału źródłowego, nie rzadko po raz pierwszy w przekładzie angielskim; pozostała znaczna część źródeł nadal oczekuje przetłumaczenia i publikacji. Dla zbliżenia czytelnika do oryginału celtyckiego zamieszczono w książce wskazówki wyjaśniające zasady wymowy. Jednym z celów autora było pokazanie wartości informacyjnej roczników, genealogii, zbiorów praw, sag, poezji i hagiografii zarówno w języku staroiryjskim (VII—X w.) jak i średnioiryjskim (X—XIII w.) dla dziejów politycznych i społecznych Irlandii.

Irlandia bowiem, jak i Walia, może szczycić się literaturą w języku narodowym od VI w. Aż do ostatecznej likwidacji w XVIII w. Irlandii celtyckiej był to kraj wspólnego języka gaelickiego i jednolitego systemu prawa. Zarówno geneza tej obfitej dokumentacji jak i jej zawartość nie doczekały się pełnej analizy historycznej ze względu na specyficznie irlandzki fenomen: przeniknięcia do źródeł niezwykle bogatej mitologii i legendy. Odzwierciedlona za ich pośrednictwem tradycja ujawnia się rzadko skażona obcymi wpływami. Dzięki temu żywemu dziedzictwu społeczeństwo Irlandii w ciągu stuleci zachowało struktury, które pozwalają nam dziś odtwarzać instytucje indoeuropejskie, a być może nawet wcześniejsze, odziedziczone po kulturze megalitycznej. Zdaniem autora można wyróżnić archaiczne cechy społeczeństwa irlandzkiego, które przetrwały napór cywilizacji Rzymu, a następnie łacińskiej kultury wczesnego średniowiecza. Wśród nich na uwagę zasługuje koncepcja władzy królewskiej oraz jej wpływ na rozwój władzy dynastycznej, a przez to i monarchii narodowej w Irlandii.

Autor rozpoczął od omówienia warunków społecznych irlandzkiej koncepcji władzy królewskiej (rozdziały 1 i 2): w rozdziałach 3—6 zbadał ideologiczne jej podłoże, ze szczególnym uwzględnieniem legendy Tara i rodu Uí Néill wraz z jego losami politycznymi, aby następnie przedstawić sytuację w poszczególnych prowincjach (rozdziały 7—11) i zamknąć rozważania krótkim przeglądem wydarzeń politycznych i społecznych X—XII w. (rozdział 12).

Precyzując klasyczne dziś określenie społeczeństwa wczesnoirlandzkiego przez D. A. Binchley'a jako „plemiennego, wiejskiego, hierarchicznego i rodowego", autor wypowiada się za pojęciem federacji plemiennej. Mimo podziału władzy między jednocześnie panujących nad niespełna półmilionową ludnością stu pięćdziesięciu królów prowincji (*over-kings*) oraz członków ich rodu (także królów), Byrne nie utożsamia irlandzkiego ustroju plemiennego z ustabilizowanym rozdrobnieniem politycznym czy partykularyzmem kulturalnym. Nie zaprzecza, że ewolucja władzy politycznej toczyła się wolniej niż w społeczeństwie anglosaskim, co tłumaczy m. in. sakralny charakter władzy najwyższego króla (*high-king*), ograniczony jej zakres; a co za tym idzie żywotność prawodawczej roli zgromadzeń ludowych. Zaliczając za przykładem A. Toynbee'ego na współarchaiczną średniowieczną Irlandię wraz ze Skandynawią i Islandią do „społeczeństw poronionych", autor podkreśla paradoks

jej sytuacji, jako kraju pozostającego na uboczu kultury europejskiej średniowiecza, a jednocześnie o oryginalnym udziale w jego rozwoju.

Eklektyzm dominujący aż do reform XII w. w kościele iryjskim doprowadził nie tylko do bezkonfliktowego osiągnięcia *modus vivendi* pierwiastków pogańskich i chrześcijańskich, nadając celtyckie piętno kulturze łacińskiej, ale — co istotniejsze — sprawił, że nie utracili wysoce wpływowego i uprzywilejowanego miejsca na rzecz kleru tzw. ludzie sztuki (*áes dána*) — filidzi, a od połowy XII w. bardowie, następcy celtyckich druidów. Podejmując się etiologiczno-dydaktycznego dziejopisarstwa, spisując prawa, genealogie oraz cykle wczesnej epiki, łącząc prawdę historyczną, fantazję i wierzenia, grupa ta kultywowała dawną tradycję, nadawała literaturze wymowę zachowawczą: sławiąc panujących idealizowała przeszłość oraz nadal żywe jej odbicie w teraźniejszości. Dlatego zbiory praw konsekwentnie od VIII w. nie uwzględniały przemian przyniesionych przez poczynania polityczne nawet najpotężniejszego z rodów — Uí Néill (*nepotes* Néill), mimo że wskrzeszał on legendarny tytuł prehistorycznego władcy Tara. Tytuł ten, przekształcony w symbol politycznej hegemonii, aczkolwiek pierwotny jego charakter prawdopodobnie nie wykraczał poza ogólnoplemienne funkcje kapłańskie, od VIII w. uzasadniał osłabienie ustroju plemiennego na rzecz konsolidacji dynastycznej i terytorialnej.

O rzeczywistym zasięgu władzy Tara świadczyła nie tylko odmowa jej zalegalizowania przez filidów, ale i długotrwała walka o jej rozciągnięcie poza obszary północne i centralne. Dopiero w XII w. utraciła niepodległość prowincja Ulster, mająca silne kontakty kościelne i kulturalne z północą Brytanii; stopniowo też został wciągnięty w sferę wpływów Uí Néill Leinster. Natomiast królestwo Cashel jak i Connacht istna *officina gentium* Irlandii do XI w. w znacznym stopniu pozostały poza głównym nurtem wydarzeń. Cashel (Munster) stanowi zresztą doskonałą ilustrację typowo irlandzkiego współistnienia sprzeczności. Nie zaznawszy jako jedyne królestwo ruchu dynastycznego, tworząc odrębną całość o rozległym terytorium i ograniczonej władzy rodów autochtonicznych, przy licznych bezkrólewiach i rządach obcych uzurpatorów, Cashel dokonał jednak dzieła zjednoczenia, wprawdzie na krótko, Irlandii na początku XI w. Dawna tradycyjna siedziba pogańskiego panteonu, Munster, stał się ośrodkiem ożywionego życia klasztornego o ambicjach misyjnych.

W Leinster, najbardziej jednolitej etnicznie i zwartej terytorialnie prowincji, dochodzi do utożsamienia interesów władców i Kościoła. W obliczu podboju nordyckiego oraz wpływu nadmorskich miast założonych przez Skandynawów, doktryna sakralnego charakteru władcy, dawniej nieśmiale głoszona, upowszechnia się. Popierając ideę silnej scentralizowanej monarchii, kler nie cofnął się przed posłużeniem legendą pogańskiej Tara, jednocześnie przekazując królom najwyższe stanowiska kościelne. Mimo to nie udało się powstrzymać upadku wielowiekowego dzieła Uí Néill. Nowa koncepcja władzy królewskiej znalazła najbardziej podatny grunt na południu, gdzie wprawdzie nie przyniosła oczekiwanych skutków politycznych, ale przeobraziła królów celtyckich w patronów nowych prądów sztuki, zwolenników cystersów i reform kościelnych, przewodniczących synodom, w feudalnych *domini terrae*. W rzeczywistości politycznej zaczęło się liczyć zwycięstwo nie nad mitologiczną Tara, ale nad lokalną nordycką dynastią w Dublinie. Zdaniem autora, jak długo pole bitewne pozostawało jedyną drogą do tytułu najwyższego króla Tara, nie było w Irlandii sprzyjających warunków pełnego rozwoju rodzimego feudalizmu, któremu wkrótce miała położyć kres dynastia Plantagenetów. Lata 1014—1169 zasługują na bardziej wszechstronne zainteresowanie ze strony historyków, którzy zwrócili dotychczas uwagę jedynie na reformę kościelną tego okresu. Kształtowanie się feudalizmu irlandzkiego nie było bowiem pozbawione cech interesujących i swoistych. Stopniowe rozwarstwianie się społeczeństwa, w którym pojawiali się niewolni oraz artystokracja wojskowa, rekrutująca się z dawnych królów plemiennych, zre-

dukowanie królestw do lokalnych jednostek administracyjnych nie zniosły nawet wówczas przewagi hierarchicznego ustroju nad iluzoryczną hegemonią Tara.

F. J. Byrne zamierzał zbliżyć swoją książkę do popularyzacji, stąd nie jest ona obarczona przypisami. Czytelnika zainteresowanego poruszoną problematyką autor odsyła do uporządkowanej wedle układu rozdziałów bibliografii, sygnalizując pojawienie się także najnowszych pozycji o tematyce pokrewnej. „Irish Kings and High-Kings" zasługuje na miano pracy pionierskiej, choćby ze względu na opracowane po raz pierwszy tablice genealogiczne i wykazy irlandzkich władców przednormandzkich. Z konieczności ograniczono się do głównych prowincji (uwzględnionych także na mapkach), co w zestawieniu z obfitością materiału raz jeszcze wskazuje na konieczność kontynuowania badań tego typu. Autor widzi tu także zadanie dla innych dyscyplin, jak antropologia kulturowa, ofiarując jako punkt wyjścia zebrany przez siebie materiał i zarys syntezy. Czytelnikowi polskiemu stały się one bliższe po ostatnio wydanej rozprawie Jerzego Gąssowskiego („Irlandia i Brytania w początkach średniowiecza w świetle badań archeologicznych", Warszawa 1973), wzmacniającej znakomitą tradycję polskich zainteresowań Zieloną Wyspą, ugruntowaną studiami celtoznawczymi Stefana Czarnowskiego.

Aleksandra Rodzińska

Paul W. Knoll, *The Rise of the Polish Monarchy. Piast Poland in East Central Europe 1320—1370*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1972, s. XII, 276.

Wzrost roli Polonii amerykańskiej nie tylko w życiu gospodarczym i politycznym, ale także naukowym Stanów Zjednoczonych daje się odczuć również w dziedzinie historiografii. Coraz częściej historycy amerykańscy polskiego pochodzenia nie ograniczają się do — prowadzonych i dawniej — badań nad dziejami Polonii amerykańskiej, ale odważnie współzawodniczą z historykami polskimi w badaniach nad przeszłością „starego kraju". Wnoszą tu często nowy punkt widzenia, niezależność od utartych w Polsce schematów, a nierzadko także wielką energię badawczą i pracowitość. Ich prace, publikowane po angielsku, przyczyniają się do rozszerzenia znajomości problematyki polskiej wśród ogółu historyków amerykańskich, co ma niemałe znaczenie dla przecierania w świecie dróg dla publikacji rezultatów polskich badań naukowych.

Paul W. Knoll, profesor Uniwersytetu Południowej Kalifornii, poświęcił się badaniom historii politycznej Polski XIV wieku. Amerykańska praca mediewistyczna na temat tak specjalny, a zarazem mający tak ogromną literaturę, jest narażona na niemałe trudności, a zarazem na zlekceważenie ze strony fachowców. Cóż nowego może na ten temat powiedzieć badacz, tak oddalony od problematyki? Niżej podpisany, biorąc do ręki książkę w pięknej amarantowej obwolucie z kazimierzowską pieczęcią, oczekiwał mniej lub bardziej udanej popularyzacji, połączonej z częstymi jeszcze w publikacjach amerykańskich anachronizmami, myleniem osób, miejscowości i faktów. Jakże przyjemne było rozczarowanie! Autor nie tylko wykazał znakomitą orientację w literaturze, wykorzystanej nieomal do roku publikacji książki, ale nie dał się tej literaturze pozbawić własnego spojrzenia na liczne problemy. Wyczerpał obszerne drukowane materiały źródłowe, łącznie z trudno dostępnymi źródłami węgierskimi; pobyt w Krakowie, Warszawie i Poznaniu pozwolił mu przedyskutować sporne sprawy z polskimi kolegami. Książka została pięknie wydana, korekta przeprowadzona na tyle starannie, że błędy w polskich tekstach i nazwach są stosunkowo rzadkie. Mapki, tablica genealogiczna oraz konkordancja polskich i niemieckich nazw miejscowości, występujących w książce, ułatwiają orientację amerykańskiemu czytelnikowi.